

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

— miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłacają się 40 h.

na prowincyi:

— corocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
— kwartalnie 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
— miesięcznie 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

* Niemce: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Głorzechyński 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Zjazd delegatów „Kółek rolniczych“.

Łańcut, 4 lipca. Rojno tu i gwarno. Delegatów „Kółek rolniczych“ przybyło 179. Obecni również reprezentanci towarzystw rolniczych krajowych, wiceprezes Rady pow., starosta, burmistrz miasta, członek zarządu głównego, delegacyi związków powiat. obywatele miasta.

Po solennem nabożeństwie, odbyło się pierwsze posiedzenie w sali „Sokola“. Szerog przemówień rozpoczął powitaniem prezes związku „Kółek“ pow. łańcuckiego poseł Żardecki, poczem zajął prezes p. Chełdecki, który przedstawił reprezentantów władz i instytucyj krajowych i powołał na sekretarzy ks. Wojnarowicza i Zdzisława Krzywkę. Błogosławieństwa udzielił delegat kasytorza przemyskiego ks. kan. Fischer. Z kolei łączność z Kółkami Towarzystwa gospodarskiego stwierdził prezes Stadnicki. Z porządku dziennego, zatwierdzono wybór delegatów „Kółek rolniczych“ przyjęto protokół z ostatniej Rady ogólnej w Krakowie i sprawozdanie z czynności towarzystwa za rok 1899. Przemawiali nad temi sprawami Stefanowski, ks. dr. Zygański, Kubik, ks. Stojanowski, ks. Waligóra, Turnau, dr. Duleba, ks. Weseliński, Mordawski, ks. Katowski, ks. Sękowski, dr. Kulczycki, Stapiński.

Wrażenie mowy Wilhelma II.

Berlin, 4 lipca. Wrażenie mowy cesarskiej, wypowiedzianej wczoraj do załogi, udającej się do Chin, jest duże. Jakkolwiek Wilhelm II wypowiedział ją już onegdaj, dopiero wczoraj w południe taśmę mowy ogłoszono. Zapewniają, że mowę cesarską kilkakrotnie zmieniano i łagodzone przed oddaniem do użytku dziennikarskiego.

Pierwotnie treść mowy była o wiele ostrzejszą, aspakającym jest tylko ten ustęp przemówienia cesarskiego, w którym podniesiono, że Niemcy nie zamierzają zainicjować akcji samodzielnej, lecz łączą się z akcją innych mocarstw.

W Wilhelmshafen odbywają się obecnie ważne narady pod przewodnictwem cesarza i przy udziale sekretarza stanu Buelowa, oraz oficerów generalnego sztabu.

Londyn, 4 lipca. Mowa cesarza Wilhelma wywołała tu zaniepokojenie. Niektóre dzienniki wyrażają obawę, że Niemcy zażądają odwetu za zamordowanie posła Kettelera w formie odstąpienia im pewnych terytoriów w Chinach.

Daily Mail podnosi ze złośliwością, że skoro Niemcy zabierają za zamordowanie dwóch misjonarzy całą prowincję w posiadanie, to czegoż dopiero zażąda cesarz obecnie jako satysfakcyi za zamordowanie swego osobistego zastępcy?

Paryż, 4 lipca. *Figaro* pisze, że jeśli się mocarstwa prędko nie porozumieją, co do wspólnej akcji w Chinach — w takim razie Rosya, jako najbliższy sąsiad Chin, będzie zmuszoną wysłać tam znaczne posiłki.

Zamach na ks. Walii.

Bruksela, 4 lipca. W procesie Sipida, który wykonał pamiętny zamach na następcę tronu angielskiego, oświadczył wczoraj profesor szkoły wojskowej, Bordy, że broń Sipida była w tak lichym stanie, iż drugiego strzału absolutnie by z niej dać nie można było, oraz, że w ogóle pocisk mógłby co najwyżej dotrzeć do skóry.

Świadek Massin, handlarz broni, stwierdził, że kula rewolwerowa miała co najmniej 18 lat.

Bruksela, 4 lipca. W procesie przeciw Sipidowi, oskarżonemu o zamach morderczy na ks. Walii, przesłuchiowano wczoraj świadków, a między tymi naczelnika stacyi kolejowej, na której wykonano zamach. Świadek ten zeznaje, że Sipido w pierwszej chwili po aresztowaniu powiedział, że chciał pomścić się na księciu za ofiary wojny transwaalskiej. Generalny prokurator w mowie swojej starał się wykazać, że oskarżony jest anarchista i jako taki dopuścił się zbrodni.

Dziś dalszy ciąg przemówienia generalnego prokuratora.

Rada miasta Wiednia.

Wiedeń, 4 lipca. Tutejsza Rada miejska przyjęła wnioski wydziału miejskiego, w sprawie zarządzeń reprezentacyi gminnej miasta Wiednia, z okazji 70 rocznicy urodzin cesarza, na który to cel ma

być wyznaczona do uchwalonych już poprzednio 1,800.000 koron, suma 370.000.

W toku dyskusyi oświadczył socjalny-demokrata Schuhmeier, że nie zamierza bynajmniej występować przeciw wnioskowi i stawiać mu jakie bądź przeszkody, musi wszakże zauważyć, że nie zawierają one żadnych takich fundacyj, z których mogłoby korzystać robotnicy i ubodzy.

Następnie Rada miejska przyjęła wniosek o nadanie burmistrzowi dr. Luegerowi w uznaniu niepospolitych jego zasług około miasta Wiednia, obywatelstwa honorowego. Uchwałę tę powitano grzmiącymi oklaskami. Dr. Luegera, który pojawił się w sali, dopiero po przyjęciu owego wniosku, powitali jego zwolennicy i licznie na galerii zgromadzona publiczność głośnymi okrzykami.

Dr. Lueger podziękował w krótkich słowach za ten zaszczyt. Następnie przedsięwzięto wybory do wydziału miejskiego. Wybrano wyłącznie chrześcijańsko-socjalnych.

Urlopy ministrów.

Wiedeń, 4 lipca. Minister sprawiedliwości bar. Spens-Booden wyjechał na kurację do Marienbadu. Minister rolnictwa bar. Giovanelli udał się do kąpiel w Villach.

Rada robotnicza.

Wiedeń, 4 lipca. Przyboczna Rada robotnicza ukończyła wczoraj dyskusję w sprawie uregulowania stosunków robotniczych przy budowach kolei żelaznych i przyjęła przeważną część paragrafów, tak, jak je zrehabilitowała komisya.

Paragraf 35, w którym mowa o karach konwencyonalnych przyjęto wraz z rezolucją, zalecającą zmianę tego paragrafu w tym duchu, iż podwładnym organom nie ma przysługiwać prawo do przedłużania kar konwencyonalnych. Wniosek o wykreślenie §. 35 odrzucono.

Przy §. 56, który postanawia, że przekroczenia organów nadzorczych mają być karane przez wyrażenie nagany lub też grzywną pieniężną, przyjęto jako zasadę, że sądy mogą tu orzekać także karę aresztu. Resztę przepisów tegoż paragrafu przyjęto bez zmiany i na tem ukończono obrady nad projektem ustawy.

Radca ministeryalny Małaja podziękował ministrowi kolei żelaznych, iż umożliwił przybocznej radzie robotniczej zajęcie się tak ważnem przedłożeniem.

Następnie przyjęto bez zmiany projekt ustawy w sprawie uzupełnienia ordynacyi przemysłowej, o ile ta odnosi się do robotników, zajętych przy przedsiębiorstwach budowlanych.

Uzupełnienie nastąpiło w tym duchu, że dla wszystkich osób, zajętych przy jednym i tem samym przedsiębiorstwie budowlanem, mają być zaprowadzone jednakowe urządzenia ochronne.

Na zapytanie jednego z członków Rady oświadczył radca ministeryalny Małaja, że w sprawie przedłożenia projektu ustawy o zaprowadzeniu biur dla pośredniczenia w pracy, nastąpiła już wymiana myśli pomiędzy interesowanymi centralnymi władzami. Na tem zamknięto posiedzenie.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 4 lipca. Depesza marszałka polnego Roberta z Pretoryi z dnia 2 bm. potwierdza wiadomość, iż Hunter przepłynął się przez rzekę Vaal i że nadejściem od Heilbron brygada Macdonalda połączyła się pod Frankfortem z wojskami Huntera.

Wedle tej samej depeszy, brygada pod wodzą Bullera opuściła Standerton i pomaszerowała do Greylingstad.

Dalej telegrafuje Roberts pod d. 3 b. m. z Pretoryi: Hunter przybył przedwczoraj do Frankfortu, nie spotkawszy się nigdzie z nieprzyjacielem, a Macdonald połączył się wczoraj z Hunterem.

Methuen donosi z Paardekraal, że komendant patrolu z oddziału De Weta pochwylił i wziął do niewoli w drodze z Heilbronu do Kronsztadu naczelnika „Związku Afrykanderów“, Wessela. Gen. Buller telegrafuje z Standerton 3 b. m., iż Clery obsadził bez żadnego oporu Greylingstad; dzień przedtem jednak stoczył drobną utarczkę, w której stracił 5 ludzi.

Wojna z Chinami.

Londyn, 4 lipca. Depesze z Szangaju zawierają pogłoskę o ponownych walkach pod Tientsinem i o zranieniu wiceadmirała Seymoura.

Berlin, 4 lipca. Cesarz Wilhelm wysłał zredagowaną w słowach gorących depeszę kondolencyjną do baronowej Ketteler, matki zamordowanego posła niemieckiego.

Neapol, 4 lipca. Wczoraj odpłynął stąd jeden okręt wojenny do Chin.

Paryż, 4 lipca. Minister spraw zagranicznych Delcasse, odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelację w sprawie Chin, oświadczył, iż Francya pragnie utrzymania w Chinach *status quo* i nie żywi żadnych tajnych zamków.

Wspólne niebezpieczeństwo nakłada na mocarstwa wspólne obowiązki, a pod tym względem wszystkie państwa są jednej i tej samej myśli.

Petersburg, 4 lipca. Wedle urzędowego raportu Rosya straciła dotychczas w Chinach w zabitych 40 oficerów i 56 szeregowców, a w rannych 7 oficerów i 190 szeregowców.

Paryż, 4 lipca. Na wczorajszej radzie ministeryalnej zawiadomił minister Delcasse, iż otrzymał od konsula francuskiego w Szangaju depeszę z doniesieniem, iż książę Tuan i generał Kang-si pochwylił w swe ręce całą władzę, obsadzili wojskiem pałac cesarski w Pekinie i dali rozkaz wicekrólom, aby rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie przeciw wszystkim bez wyjątku cudzoziemcom. Wicekrólowie wszakże w południowych i środkowych Chinach odmówili posłuszeństwa.

Mordy w Chinach.

Londyn, 4 lipca. Dzienniki tutejsze donoszą z Szangaju, a to na podstawie relacyj otrzymanych ze źródła chińskiego, że w tym dniu, w którym został zamordowany poseł niemiecki, Ketteler, padło ofiarą rozjuszonego pospólstwa i złoactwa, dwóch innych jeszcze posłów. Wogóle tu powątpiewają bardzo, czy w Pekinie pozostał jeszcze który z cudzoziemców przy życiu.

Z tego samego źródła nadchodzi wiadomość, że szpital misyjny w Mukden, został spalony, a Chińczycy wyznania chrześcijańskiego wymordowani. Zagraniczni misjonarze zdolali w porę schronić się do Niutswang.

Paryż, 4 lipca. Obiega tu pogłoska, że ambasada angielska otrzymała wiadomość, o zamordowaniu w Pekinie angielskiego i francuskiego posła.

Jubileusz międzynarodowego Związku pocztowego.

Berno szw., 4 lipca. Kongres międzynarod. Związku pocztowego, z okazji 25-lecia jego istnienia, otworzył szef biura pocztowego i telegraficznego, radca związkowy Zemp.

Przybyło 180 reprezentantów około 60 państw. Zempa wybrano prezydentem, a dyrektora Związku pulk. Raffy'ego wiceprezydentem kongresu. Niemieccy delegaci uczynili wniosek postawienia w Bernie pomnika dla upamiętnienia chwili założenia „Związku“, a to kosztem wspólnym państw. Wybrano w tym celu komisję.

Katastrofa kolejowa.

Charków, 4 lipca. Na stacyi Sasimówka wykołcił się pociąg osobowy, przyczem 8 osób straciło życie, a 30 odniosło rany.

Zniesienie deportacyi na Sybir.

Petersburg, 4 lipca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza w dosłownem brzmieniu ukaz carski w sprawie częściowego zniesienia kary deportacyi na Sybir.

Pożar w dokach.

Frankfurt n. M., 4 lipca. *Frankf. Ztg.* donosi z N. Jorku, że dotychczas wydobyto 59 trupów. W szpitalach leży 150 rannych. Szkody wynoszą przeszło 5 milionów dolarów.

Balon hr. Zeppelina.

Friedrichshafen, 4 lipca. Zdania o rezultacie onegdajszego wlotu balonu wojskowego są bardzo podzielone. Podczas gdy jedni twierdzą, że trudny problem aeronautyczny został rozwiązany i wymaga jeno, jak każdy wynalazek, udoskonalenia, to inni natomiast, zwłaszcza technicy podnoszą, że onegdajszy wlot równa się po prostu flaszce, gdyż pokładane w wlocie nadzieje, bynajmniej się nie ziściły.

Demonstracje studentów.

Insbruk, 4 lipca. Rektora Hakera powitali wczoraj studenci, członkowie rozwiązanych burszeńszafów, okrzykami: *Pfui!*

Wychodźstwo Żydów z Rumunii.

Galacz, 4 lipca. Ubiegłej nocy odpłynęło ślad 170 Żydów, udających się do Ameryki.

Odsłonięcie statuy Waszyngtona

Paryż, 4 lipca. Wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia, ufundowanej przez zamieszkałe tutaj Amerykanki, statuy Waszyngtona. Wygłosili mowę generał Parter i minister Delcasse, kładąc nacisk na niezem niezachwianą przyjaźń pomiędzy Francją i Ameryką.

Pielgrzymi u papieża.

Rzym, 4 lipca. Papież przyjął wczoraj w kaplicy sykstyńskiej około 100 kroackich pielgrzymów.

Stan powietrza.

Wiedeń, 4 lipca. Morze Adriatyckie spokojne. Gorąco. Spodziewane burze i ochłodzenie się temperatury.

Z obrębu kolei państwowych: Tarnów 16, pogoda; Przemysł 19'5, spokojnie, pochmurno; Czerniowce 20'2, spokojnie, Bardorf 20'8, spokojnie

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Wojciecha Gienzy, proboszcza w Rudkach, na duchownego członka do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach; ks. Wojciecha Macha, proboszcza w Chyrowie, na duchownego członka do Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; Andrzeja Palysa, nauczyciela kierującego w Żolyni, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie.

Rada szkolna krajowa zamianowała: Teodora Rybaka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej w Kolomyi; Dionizego Dobromińskiego nauczycielem kierującym, a Emila Nawrockiego nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Czortkowie; Andrzeja Urbńskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Żurawnie; Marcina Czaprana nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Rozdole; Stanisława Klimka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Zakliczynie; Franciszka Wilkonia nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Dąbrowie; Teofila Muchę nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Żółtkwi; Helenę Hordyńską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Lackiem; Anielę Majowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Raciborowicach; Stefanę Galińską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Solotwinie; Karola Czernocha nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Dębnie; Ferdynanda Pachla nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Andrychowie; Maryę Pohlmanównę nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie; Adelę Ewę dw. im. Czermińską nauczycielką starszą 4-klas. szkoły posp. żeńskiej połączonej z wydziałową w Rzeszowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Zelechowską w Perle; Anielę Świątek w Czystkach; Eleonorę Czocharską w Gilsnem; Jana Wislockiego w Pietnicach; Grzegorza Fedaka w Izydorówce; Jadwigę Kurowską w Choniakówce; Antoniego Wiśniowskiego w Matkowie; Jana Butryńskiego w Lubianie; Maryę Dulębę w Doroszkowie wielkim.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Jana Trzyszczyłę, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły męskiej na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Kolomyi; Jana Winnickiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Stynawie wyższej na równorzędną posadę do szkoły w Kawsku; Andrzeja Batoryckiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Starym Samborze na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Chyrowie.

Dalej wyłączyła orzeczeniami z dnia 18 czerwca 1900 r.: gminę Skrzynekę okręgu wieleckiego z zakresu szkolnego w Stadnikach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Skrzyńcu; gminę Kowary okręgu podgórnego z zakresu szkolnego w Mogilanych i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Konarach.

Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniem z dnia 18 czerwca 1900 r. 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską „na Garbarzach” w Przemysłu.

Rada szkolna krajowa przekształciła orzeczeniami z dnia 18 czerwca 1900, 5-klasową szkołę męską w Zbarażu na 6-klasową; 4-klasową szkołę w Czarnej wsi okręgu krakowskiego zamiejskiego na 5-klasową; 3-klasową szkołę w Brzezince okręgu bialskiego na 4-klasową; 3-klasową szkołę w Liszkach okręgu krakowskiego zamiejskiego na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Kosociach okręgu podgórnego na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Cewkowie okręgu cieszanowskiego na 2-klasową.

Z sali sądowej.

Brzeżany, 2 lipca.

Dnia 30 czerwca zakończoną została po cztero-dniowej rozprawie przed tut. trybunałem przysięgłych sensacyjna sprawa karna przeciw Antoniemu Kawie i tow. o zbrodnię kradzieży.

Rozprawie przewodniczył radca sądu kraj. dr. Fried; jako wotanci zasiadali radcy Kaszewko i Hermanowicz a protokolował ausk. Saneira.

Obszerny nadzwyczaj akt oskarżenia, wniesiony przez zastępcę prokuratora Olszewskiego, zarzuca oskarżonym cały szereg kradzieży, dokonanych z iście lepszej sprawy godną systematyką, których polem operacyjnym były okręgi sądów w Brzeżanach, w Kolomyi, w Stanisławowie tudzież północno-wschodnią część Bukowiny.

Jakiego autoramentu osobnikami są oskarżeni, to dowodzi drobny na pozór ale zaamienny fakt, że przewodniczący, przestrzeżony zachowaniem się niektórych oskarżonych we więzieniu śledczym, widział się spowodowanym do zarządzenia nadzwyczajnych środków ostrożności.

To też rozprawa przedstawiała niezwykle widok. Tłumy publiczności w sali i na galerii, a przed trybunałem osmiu oskarżonych pod eskortą dozorców więziennych, strzeżeni przez żandarmów.

Ale bo też oskarżeni — *ut venia verbo* — zastąpili na odszczególnienie, wszak znajdowali się między nimi tacy, którzy jak n. p. Abraham Morgenstern przez lat 18 za kradzież w murach więziennych swe życie przeżyli.

Oskarżeni przeważnie do winy się przyznali. Obroncami byli adw. dr. Pehl, dr. Czajkowski, dr. Rawicz i Wąsowicz.

Przysięgłym postawiono 59 pytań, na które z wyjątkiem 4 pytań jednoogólnie potwierdzająco odpowiedzieli.

O godzinie 11½ w nocy ogłosił przewodniczący przy naprężonej uwadze bardzo liczne audytorium wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Abraham Morgenstern vel Jeruchim Handschuh albo Kowal i Antom, fałsz Karol Kawa na karę po dziesięć lat ciężkiego więzienia; Piotr Jenyk na siedm lat ciężkiego więzienia, Emil Matkowski na karę sześciu lat ciężkiego więzienia, Bazyli Matkowski zaś i Mojżesz Fuhrmann za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży na dwa lata, względnie na półtora roku zwykłego więzienia.

Tak tedy przysięgli dali wyraz karzącej sprawiedliwości, a trybunał brzeżański, wymierzając, co prawda bardzo srogię karę, spełnił swój obowiązek wobec społeczeństwa i uwolnił je na długie lata od szajki niebezpiecznych dla mienia ludzkiego zbrodniarzy.

Zajście w Czytelní akademickiej.

O zajściu w Czytelní akademickiej podczas odwiedzin dra Nyströma, krążą rozmaite przesadne pogłoski — według opowiadań obecnych przytem świadków wiarogodnych rzecz się miała tak. Po przywitaniu dra Nyströma przez przewodniczącego czytelní p. Jareckiego, gość ze Szwecyi poczuł się informować o działalność czytelní akademickiej i młodzieży uniwersyteckiej, rozmawiając ze studentami i studentkami. Żegnając się, dziękował młodzieży za zaproszenie, a dalej porównując swobody młodzieży polskiej pod trzema zaborami, zakończył życzeniem, by dwie inne dzielnice Polski miały chociażby takie narodowościowe swobody, jakie Polacy zażywają w Austrii, wówczas bowiem praca około uzyskania niepodległości pójdzie snadniej.

Zakończył przemówienie słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W tej chwili wystąpił młody akademik i rozpoczął dłuższą przemowę, w której radził dr. Nyströmowi nie przeceniać doniosłości swobód, zagwarantowanych przez autonomię naszą. Wolność śpiewania naszych melodj narodowych polskich opłacany drogo. Na Galicyi ciężą ogromne podatki a dla podniesienia przemysłu i wytwórczości władze nasze nie literainie nie robią. Prześladowania socjalistów i postępowców są niemal takie, jak w Rosyi. Tam radykałów wsadzają do więzienia i zsyłają na Sybir i tutaj setki ludzi odsiaduje więzienie za głośne wypowiadanie swych przekonań. A Sybir zastępuje systematycznie prześladowanie tych, co z obecnym systemem nie chcą się pogodzić.

Darłoby tacy szukać kawałka chleba lub zajęcia bądź jako urzędnicy w namiestnictwie, bądź w urzędach autonomicznych. Słowa powyższe poparły informacje pochodzące z innych źródeł. Dr. Nyström nie czerpał w czasie pobytu we Lwowie swych wiadomości u optymistów, ani też u takich, którymby zależało na tem, aby przedstawić stosunki nasze w jak najkorzystniejszym świetle. Mówiono szczerą prawdę i li tylko prawdę, a jak ona wygląda, to wkrótce się dowiemy z pracy naszego gościa.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dotyczący: 4 arkusz „Moi znajomi” (szkice z lwowskiego świata) Izydora Kuncewicza.

Dziś w teatrze: „Laika”, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 16° R.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz postanowieniem z dnia 16 czerwca br. zatwierdził wybór Tytusa

Bujnowskiego, notaryusza w Pilźnie, na prezesa i ks. Karola Pafertki, proboszcza i dziekana w Pilźnie, na zastępcę prezesa Rady pow. w Pilźnie.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało starszymi oficyantami oficyantów pocztowych: Ignacego Lachmayera w Krakowie, Jerzego Hnatiuka w Kolomyi, Rudolfa Rudolfa i Jana Kottasa w Krakowie, Jana Kukurę we Lwowie, Piotra Witoszyńskiego w Nowym Sączu, Stefana Borowczyka w Białej, Stefana Semissona w Krakowie, Adama Szezwinińskiego we Lwowie i Adolfa Skrzyńskiego w Krakowie, a dyrektora poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich nowomianowanych w dotychczasowym miejscu służbowym.

Rozbój w biały dzień. Placem Bernardyńskim dażył wczoraj w południe do domu Filip Diduch, gdy w tem potrącony został przez jakiegoś „dziobatego” obywatela. Zaledwie zdolał wrócić do równowagi, gdy nieznajomy obywatel rzucił się na niego, powalił na ziemię, poczem w jednej chwili wyrwał mu z kieszeni „kapeczuk”, w którym znajdowało się 50 koron. Diduch puścił się w pogoń za napaśnikiem, jacyś jednak rzeźnicy, jak zeznał później w policyi — przeskadzali mu w ściganiu złodzieja. Złoczyńca uknął w kierunku bazaru miejskiego, Diduchowi zaś pozostał jedynie „kapeczuk”, który mu rzucił pod nogi ścigany, ale!... bez pieniędzy. I to się działo w południe, a więc w biały dzień, na placu bardzo przez publiczność uczęszczanym. Mimo tego Rada miejska powiada — że nie potrzebujemy pomnożenia policyjnej straży.

Rada miejska odbędzie posiedzenia dziś, w środę i jutro we czwartek. Na porządku dziennym między innemi sprawa emisji obligów, celem pokrycia strat w kursie, organizacya szkół miejskich, pomnożenia liczby straży miejskiej i policyi.

Tyfus? Piszą nam z miasta: Przy ulicy Gródeckiej l. 16 A. od 2 tygodni panuje tyfus, a władze sanitarne o niezem nie wiedzą. Kamienica ta mieści dużo lokatorów, którzy są w niebezpieczeństwie.

Z Politechniki. Staraniem tow. „Bratniej pomocy słuchaczy politechniki”, odbędzie się festyn techników na placu wystawowym w niedzielę dnia 8 lipca, połączony z rozmaitemi zabawami.

78 koron zgubił wczoraj w mieście Samuel Lewin. Stratę odczuł boleśnie, pieniądze jednak trafiły widocznie nie na bardzo rzetelnego znalazcę, bo do wieczora nikt się nie zgłosił z pularesem.

Do Kanady przejechało wczoraj wieczorem 19 osób z Husiatyńskiego. Z rodzinnego kraju wygnani ich nędza, toż poszli do obcych, za morzem szukać lepszej doli.

Zgubiła się.. Nakorewiczówna, służąca. Powracała z pamią z miasta do domu, w koszu zaś znajdowały się rozmaite wiktuały, wartości około dwadzieścia koron. W domu pani daremnie oczekiwała przybycia służącej napróżno też do wieczora poszukiwała za nią policya. Zginęła bez śladu, a z nią... wiktuały.

Do Krynicy! Krakowskim podzięciem wyjechał wczoraj wieczorem lwowski dramat do Krynicy. Kwestya chleba stała się silniejszą od sympatyj, jakie złączyły artystów z miastem naszym, i kałała im uciekać aż w góry, do obcych twarży, choć sere równie życzliwych — po poparciu i laury. Daj Boże, by je znaleźli, niemniej jednak żal nam rozstawać się z tymi, których przyzwyczajaliśmy się codziennie oglądać. Dobrze choć, że rozstanie to jest tylko czasowem, i że za kilka tygodni powitamy znova swoich ulubieńców, powracających z zapasem świeżych sił do nowej pracy. Na dworcu kolejowym znajomi i przyjaciele żegnali odjeżdżających słowami: „Do widzenia!” I my tem samem żegnany ich słowem: „Do widzenia!”

Królem kurkowym w krakowskim Towarzystwie strzeleckim okrzyknięty został p. Ignacy Rajul, który zestrzelił resztki kura. Pierwszym marszałkiem został p. Roman Chmurski, drugim p. Eugeniusz Ruiner.

„Tragedya miłosna niekoronowanej królowej”, pod takim tytułem jeden z historyków angielskich, W. H. Wilkins, ogłosił w Londynie cenną korespondencję Zofii Doroty, żony Jerzego księcia Hanowerskiego, który później, jako Jerzy I., był królem angielskim, z Filipem ks. Königsmarkiem. Dotychczas historycy napróżno usiłowali rzucić jaśniejsze światło na losy nieszczęśliwej księżniczki. Dziś dopiero korespondencya, ogłoszona przez Wilkinsa, oświeca całą epokę znakomicie. Cenne te rękopisy znalezione były przypadkowo w bibliotece uniwersyteckiej w Lund.

Obecny szyk w Paryżu. Spacerowe laski dla dam rozpowszechniają się tak samo prędko, jak moda, nakazująca urządzać salony w stylu Ludwika XVI. Młode damy, zwiedzające codziennie wystawę rozmawiają o kwestjach socyalnych, znają niemieckich kapelmistrzów i amerykańskich rysowników. Angielskie *Shake hands* rozdziela się wysoko do góry podniesioną ręką z miłym uśmiechem. Białe włosy i rude powieki należą także do szyku. Uchodzi również wykiwna muzykę „naszych ojców” drzeć przy Wagnerze, interesować się młodymi i usiłowac rozumieć Beethovena. To samo mniej więcej stosuje się do malarstwa. Potrzeba koniecznie być w Bagreuth, a potem nie chceć chodzić do żadnej opery. Wyjeżdża się najpierw do Holandyi, a następnego roku do Niemiec. Od pierwszego listopada do 1 lipca nosi się popołudniu cylinder, a przed południem okrągły kapelusz; od 1 lipca nosi się stale okrągły kapelusz, słomiany tylko w czasie wyjątkowego upału; pilśniowe kapelusze nie są modne. Specyalność towarzystwa paryskiego, polegająca na nienawzywaniu rzeczy właściwemi mianami, polega teraz na tem, że klamek nazywa się „blagierem”, żonę zdradzającą męża „flirtującą”, a impertynencję „niedelikatnością”.

Lipowani na Bukowinie. Przed kilku dniami odbyła się uroczystość wyświęcenia na biskupa sekty Lipowanów w Białej Kiernicy, koło Łobowa. Uroczystości dopełnił metropolita Makurów, kościelny zwierzchnik austriackich, rosyjskich i tureckich gmin lipowańskich. Na uroczystości byli obecni naczelnicy władz krajowych, a między nimi prezydent kraju hr. Bourguignon. Na Bukowinie gminy lipowańskie maleją i znikają coraz bardziej. Teraz liczą one zaledwie 3000 członków. Za czasów cesarza Józefa było ich tam o wiele więcej, wskutek jednak swej ekskluzywności i zamknięcia się zupełnego we własnym, ciasnym obrębie emigranci ci rosyjscy sami wydali na siebie wyrok śmierci. Oni sami nazywają się „starowiercami“ nie uznają miałowicie nowej redakcji (z XIV. w.) pisma świętego, stojąc uparcie przy pierwszej. Z sekantami w Rosji utrzymują żywe stosunki. Za koronem, są Lipowanie bardzo luźni, szczególnie w Moskwie, gdzie kilku Lipowanów należy do największej plutokracji moskiewskiej. Niedawno właśnie zmarł jeden z nich, pozostawiając rodzinie 80 milionów rubli gotowizny. W testamencie swoim uczynił oprócz tego legat na budowę nowej cerkwi w Białej Kiernicy na Bukowinie, przyrzeczając nie ograniczyć sumy, mającej się na ten cel wydać. Teraz właśnie jeden z lepszych architektów moskiewskich buduje tę cerkiew, która ma być monumentem starorusyjskiego stylu. Na Bukowinie trudnią się Lipowanie przeważnie handlem owocami, odgrywając w Czerniowcach podobną rolę, jak we Lwowie Bojki. Metropolia buduje obecnie dla Lipowanów duży dom czynszowy w Czerniowcach. Część jego, urządzona z wyszukaniem komfortem ma służyć za pokoje gościnne dla przyjeżdżającego do Czerniowców duchowieństwa lipowańskiego. Myślą również nad założeniem seminarjum. Dobre jednak chęci rozbijają się tu o brak należyte ukształtowania sił nauczycielskich. Obecni bowiem księża, nie wyłączając świeżo wyświęconego biskupa, są zwyczajnymi chłopami, którzy znają obrządek i rytuał staroprawosławny i umieją po starorusku czytać. Silny ten wysoki naród odznacza się fanatycznym przywiązaniem do tradycji. Według ich zasad wojna i wogóle przelew krwi jest najcięższą zbrodnią, za którą nie ma odpuszczenia. To też w Austrii służą oni tylko przy sanitetach.

Dom „roztopiony“. Okazuje się, że niektóre domy warszawskie nie wytrzymują ulew. Dnia 25 z. m. o godzinie 3-ej popołudniu, podczas ulewnego deszczu, dom nr. 9 przy ulicy Żąbkowskiej na Pradze, obłany wodą, płynącą całą szerokością ulicy, osunął się na fundamentach. Jednocześnie mury zarysowały się, grożąc zawaleniem. Policja niezwłocznie lokatorów z domu zagrożonego usunęła, jak również poleciła zamknąć i sklepy. Następnie ze wszystkich stron ogrodzono baryerami. Dom był wzniesiony przed 31 laty.

Międzynarodowy kongres kobiecej obradował przez dni kilka w Paryżu. Sprawy, objęte programem, podzielone były na pięć sekcji: 1. Filantropia. 2. Prawodawstwo i moralność publiczna. 3. Wychoowanie. 4. Kwestya robotnicza. 5. Sztuka i nauka. Postanowienia kongresu trzymane są w granicach żądań nowoczesnego ruchu kobiecego, dotyczą n. p. dopuszczenia kobiet do wszystkich zakładów naukowych i zawodów, poparcia ruchu robotniczego, jednakowej moralności dla mężczyzny i kobiety, oraz zniesienia wszystkich środków, które nadają kobiecie w tym względzie stanowisko wyjątkowe wobec prawa, poprawy stanowiska kobiet wobec prawa rodzinnego itd. Rozprawy były bardzo ożywione. Między innymi mówiła pani Schmahl, znana francuska rzeczniczka praw kobiecych, o zarobku kobiet zamężnych, i upominała się o prawo, któreby mężatką zapewniło swobodę rozporządzania majątkiem i zarobkiem. Robotnicze fabryczne najwięcej cierpią na tem, że mąż ma prawo żądać od pracodawcy wypłaty pieniędzy zarobionych przez żonę. Kobieta stanu niższego jest bezbronna, bo nie ma intercyzy, która by prawa zapewniała, ani też nie może wytaczać procesu rozwodowego, gdyż jedno i drugie jest zbyt kosztowne. W Rosji i w krajach skandynawskich kobieta zamężna ma prawo rozporządzać swoim zarobkiem. Prace kongresu przerywane były licznymi rozrywkami towarzyskimi i przyjęciami w „Pałacu kobiet“ na placu wystawy, w ratuszu itd.

Taku i Tien-Tsin stanowią jak gdyby przedśrodek, prowadzący od morza do Pekinu. Wyraz Taku oznacza po chińsku „wielka zatoka“. Rząd chiński wzmożił w ostatnich czasach jej obronę i udoskonalił tam fortyfikacje, uzbrojono w dział Kruppa. W tej to zatoce przebiegają okręty eskadry międzynarodowej.

Tien-Tsin jest dużym miastem o 900.000 mieszkańców, więcej przeto zaludnione, niż Pekin. Nazwa jego dosłownie znaczy „bród niebieski“. Ogniskuje się tu handel 4 prowincyj: Petchili, Chansi, Chensi i Mongolii; Tien-Tsin pośredniczy we wszystkich stosunkach handlowych z Pekinem. Kraj bogaty, lecz krajobraz niepokojący. Niezmierzona płaszczyzna płowa, przez pół roku wodą zalana, potem rodząca bawelnę i proso. Blisko rzeki są liczne magazyny. Ułoga klasa zajęta głównie przy nawigacji rzeczno-handlowej. To też budowa kolei żelaznych wzbudziła w nich niepokój o zarobki. Wśród takich też niezadowolonych, znaleźli baskerzy tysiące zwolenników.

Ciekawy wypadek kradzieży, nie ukaranej mimo dowodów, zdarzył się niedawno w Strasburgu. Pewien właściciel dóbr pożyczyci przyjacielowi 100 marek w jednym banknocie. Dłużnik zmienił go nie zauważając, że był to nie jeden, ale dwa zlepione ze sobą banknoty. Niedługo potem wierzyciel odkrył brak stumarkowego banknotu i zaczął w tym względzie indagować swego służącego, który z gwałtu zaręczył

przyznał się do niepopelnionej kradzieży i powiedział, że banknot ten oddał swemu wujowi, który był właśnie mężem przekupki, mieniającej ów pożyczony banknot. Zrobiono rewizję i banknot poszukiwany rzeczywiście znaleziono. Oskarżony o kradzież służący stanął naturalnie przed sądem, który jednak, zbadawszy drogi banknotu, uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 2 lipca.

Ubiegły tydzień, ostatni w pierwszym półroczu 1900, nie różnił się wiele od swoich poprzedników i był w tej mierze nieczem więcej, jak wiernym odbiciem całego przebiegu interesów w pierwszym półroczu, które można zreasumować w kilku słowach: tendencya i obroty słabe, nadzieja nie wiele lepsza. Powodów, dla których nie było, a na razie i nie będzie lepiej, należy szukać w pierwszym rzędzie w warunkach politycznych. Tak jak początek pierwszego półrocza ucierpiał bardzo wiele wskutek wojny w południowej Afryce, tak samo ucierpi także drugie półrocze wskutek wojny chińsko-europejskiej, w powstaniu i przebiegu swem nierównie groźniejszej.

W wojnie anglo-boerskiej rozchodziło się bowiem, pomijawszy spekulacyi w akcyach min złota, tylko o interesa angielskie, tu zaś wchodzi w grę interesa niemal całej Europy. Jak je pogodzić między sobą i w stosunku do państwa chińskiego, to będzie stanowił temat bardzo trudnego zadania dla dyplomatów europejskich, od którego szczęśliwego rozwiązania powodzenie targów europejskich w pierwszym rzędzie zależne będzie. Tęby był jeden bardzo ważny moment, drugim w naturze rzeczy zupełnie odmiennym, ale w skutkach prawie równorzędnym będzie sprawa dalszego upadku konstelacyi targowej w Ameryce, względnie w Anglii i w Niemczech. Dziś nie ulega żadnej wątpliwości, że upadek koniunktury handlowej w Ameryce, głównie w dziale wyrobów żelaznych, bynajmniej jeszcze nie doszedł do ostatecznych granic i że należy się w tej mierze przygotować i nadal na wcale ujemne wiadomości.

Te które ostatnimi dniami otrzymano, są i tak bardzo niepomyślne, gdyż okazuje się z nich, że przeprowadzona dotąd bardzo znaczna redukcya cen i ograniczenie produkcji nie były w stanie ożywić popytu i pobudzić ruchu handlowego, którego zastój da się całkiem naturalnie wytłumaczyć nagromadzeniem olbrzymich zapasów, powstałych wskutek hyperprodukcji ostatnich kilku lat. Znaczny spadek amerykańskich cen żelaznych powoduje naturalną rzeczą obniżenie tychże w Anglii i w Niemczech i osłabia wartość wszystkich, a tak licznych efektów giełdowych, stojących w związku z żelazem.

Do tych dwóch ogólnie światowych momentów przyłącza się dla tutejszego targu jeszcze trzeci, specjalnie austriacki, tj. zabagnienie polityczno-parlamentarne, z którego na razie nie ma, a jeśli nie nastąpi radykalna zmiana, także i w przyszłości nie będzie wyjścia. Wszystkie projekty i programy, na które początkowo giełda mogła liczyć, upadły kompletnie i nie dadzą się zastąpić łataniną na podstawie § 14. W takich warunkach trudno myśleć o polepszeniu sytuacji targów giełdowych w ogóle, a wiedeńskiego w szczególności; spekulacya tutejsza i tak dokazała niemal cudu, jeśli dotąd w tak trudnym położeniu zdołała ochronić targ przed katastrofą tej miary, jaką ona była w Berlinie. Wszelkie też usiłowania spekulacyi muszą być na razie skierowane wyłącznie ku temu, by utrzymać obecny status quo i nie dopuścić do dalszej dewalwacyi efektów targowych.

Czy ona będzie dość silna, by celu tego dopiąć, to zależeć będzie wyłącznie od dalszego przebiegu wypadków polityki światowej i państwowej, niemniej zaś od kierunku, w którym postąpi koniunktura na targach światowych. W każdym razie widoki nie są pomyślne, a nadchodząca kamkula do ich polepszenia wcale się nie nadaje. Co się tyczy specjalnych obrotów na targu wiedeńskim, można było w ubiegłym tygodniu zauważyć w dziale bankowym znaczniejszy ruch tylko w austriackich i węgierskich kredytach. Co się tyczy pierwszych, nie ustawały ataki arbitrażu berlińskiego, który bezustannie nadsyłał zlecenia na sprzedaż, nieraz w bardzo znacznych ilościach.

Wyjątkowo zdołała spekulacya tutejsza wytrzymać te ataki, mając zawsze do dyspozycji zlecenia na kupno, wskutek czego zdołała kurs austriackich kredytów utrzymać mniej więcej w równowadze. W kredytach węgierskich, sytuacya była znacznie lepsza, gdyż spekulacya peszteńska kupowała wytrwale tak, że z końcem tygodnia kurs zdołał się nawet poprawić. W akcyach wszystkich innych banków panowała kompletna stagnacya i nie ma na razie żadnych momentów, z których możnaby wnioskować na jakikolwiek ożywienie w tym dziale targowym. Dla akcyj kolejowych zatraciła się prawdopodobnie tylko chwilowo, bardzo pomyślna koniunktura głównie z tego powodu, że interesowane sfery przemysłowe i handlowe zabożyły głośny protest przeciw zamierzonemu równorzędnemu podwyższeniu taryf frachtowych na kolejach prywatnych. Jak zresztą wskazują enuncyacye, będzie ministerstwo kolejowe wcale skłonne do uwzględnienia tych protestów a cała akcyja jest rządowi bardzo na rękę, gdyż powstrzyma ewentualny bardzo znaczny wzrost docho-

dów na liniach kolejowych, wchodzących w program państwowienia.

Co się tyczy targu lokalnego, uległy akcyje żelazne, mimo podwyższenia cen dla kilku fabrykatów i bez względu na zupełne zajęcie trzeciego kwartału bardzo licznymi zamówieniami, dalszemu obniżeniu; na kursa tych akcyj wpływa zbyt dotkliwie obrót giełdowy w Berlinie, który dla tych efektów pozostaje ciągle ujemnym, jak na to wskazują wcale liczne bankructwa firm komisyjnerskich, nie mogących przetrzymać następstw deruty na targu górniczym. Akcyje kopalń węgla były nieco lepiej usposobione a kursa dały się przeważnie utrzymać przy dotychczasowej wysokości; wszystkie inne efekta lokalne były słabiej usposobione, nie wyjmując akcyj nowego tramwaju wiedeńskiego, w których ostatnie polepszenie notowań okazało się mało skuteczne i krótkotrwałe. Targ dla rent państwowych i walorów lokacyjnych był dość silny, chociaż nie spostrzeżono tak znacznego ożywienia, jakie mogło mieć i dawniej zawsze miało miejsce z uwagi na półroczne wypłaty kuponowe, reprezentujące wartość przeszło dwieście milionów koron.

Prócz rent, kuponowano stosunkowo najwięcej priorytety kolejowe, które stale cieszą się wzięciem u kapitalistów; na najnowszy w tej kategorii efekt, 4 prc. priorytety kolei południowej odbyła się w tych dniach subskrypcya, która za granicą, szczególnie w Paryżu, miała tak wielkie powodzenie, że tutejszym subskrybentem nie będzie można dodzielić nawet dziesięciu procent. Giełda berlińska, która po ciężkich przejściach w dziale efektów górniczych potrzebowała spokoju do wytchnienia i nowego zorganizowania się, znajduje się wobec coraz groźniejszych wiadomości z Chin, w położeniu bardzo trudnym. Gdyby nie fatalne stosunki w polityce międzynarodowej, możnaby było mieć nadzieję, że targ wkrótce przyjdzie do siebie i że kursa potrafią powetować bodaj w części ostatnie niżki.

Wobec dzisiejszych stosunków minęła jednak ta nadzieja na razie bezpowrotnie, kursa nie są w stanie utrzymać się nawet przy niższych notowaniach, a bezpośredni następstwem są coraz liczniejsze niewypłacalności. O ile zawieszenia wypłat dotyczą zawodowych spekulantów giełdowych, przyjmuje je targ z pewną rezygnacyą i cichą nadzieją, że w razie polepszenia stosunków materialnych, będzie można liczyć na wyrównanie nieopłaconych dyferencyj. Drażliwszą jest kwestya ze spekulantami przypadkowymi, rekrutującymi się z pośród szerokich warstw klienteli prywatnej, gdzie coraz bardziej wchodzi w modę zaprzeczenie wypłat z tytułu zarzutu gry i zakładu.

Chwiejność i zmienność judykatury sądowej, są dla targu zawodowego bardzo ujemnym czynnikiem, pogarszającym jeszcze tylko bardziej i tak już wcale ujemną sytuacyę. Depresya targu robi też coraz większe postępy i potęguje się ogólnym brakiem zaufania; czy na to poradzi co zapowiedziana na przyszły tydzień enuncyacya wielkich fabrykantów zachodnio-niemieckich, zmierzających do przedstawienia sytuacji przemysłowo-handlowej w prawdziwym świetle, można z góry wątpić, chociaż nie ulega wątpliwości, że enuncyacya ta, zgodnie z istotnym stanem rzeczy, wypadnie pomyślnie. Kontrmina przejdzie nad nią do porządku dziennego, a spekulacya jest w dzisiejszych warunkach zbyt wysiloną, aby z okazji tej wogóle skorzystać mogła.

Giełdy w Paryżu i w Londynie zaczynają zwolna ulegać wpływom chińskim; sytuacya nie jest tam wprawdzie tak ujemną, jak w Berlinie, ale pozostawia również wiele do życzenia. Wobec coraz krytyczniejszego położenia w Chinach, idą biuletyny z południowo-afrykańskiego terenu wojennego w zupełnie zapomnienie; rezerwa w obrotach giełdowych staje się coraz większą, ustępując tylko od czasu do czasu miejsca coraz wydawniejszym realizacyom. Targi stają się zwolna coraz bardziej drażliwe, przechodzące zaś chwilowe nerwowe wstrząśnienia, przypominają wrywy wiatru, przed możliwie nadciągającą burzą.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 4 lipca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowania: Akcyje austr. Zakł. kredytorów 688.—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 717.—, Akcyje anglo-banku 280.25, Akcyje Unionbanku 567.—, Akcyje Landerbanku 433.—, Akcyje Bankvereinu 503.—, Akcyje Bodencredit 867.—, Akcyje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcyje kolei państwowych 662.50, Akcyje kolei południowych 116.50, Akcyje Tramwaju A. 304.—, B. 297.—, Akcyje kolei Elbethal 473.—, Akcyje kolei półn. 61.20, Akcyje kolei czern. 530.—, Akcyje Alpiny 470.—, Akcyje Rana Muranyi 548.—, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 1806.—, Akcyje Fabryki broni 349.—, Akcyje tureckie tytoniowe 292.—, Oblig. węg. ind. 90.50, Renta majowa 97.35, Austr. Renta koronowa 97.35, Węg. Renta koronowa 91.15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.50, 4 proc. listy Banku kraj. 93.—, 4 1/2 prc. Banku kraj. 99.25, 4 prc. listy Banku hip. 91.50, 4 1/2 prc. listy Banku hip. 98.50, 5 prc. listy Banku hipot. 109.50, 4 prc. Gal. Oblig. propinace 96.90, 4 prc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91.95, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 89.50, Losy tureckie 107.25, Marki 118.57, Ruble 255.25.

Tendencya słaba.

Berlin, 4 lipca. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 216.—, Staatsbankny 142.40, Discanto Comar. 192.—, Lwowa 150.75, Bank drezdeński 223.75, Bochumer 224.25, Kolej półn. wschodnio pruska 88.60, Ruble za gotówkę 218.—, Kolej warsz.-wied. 37.20, Kolej morza śródziemnego 98.10, Kolej Meridional 137.—, Losy tureckie 112.—, Renta włoska 94.50, „Harpener“ kopalnie węgla 260.—, Kolej Marienburg-Mławka 73.75, Konsolidation 364.25, Lombardy 27.—,

Kolej Henry 115 60, Niemiecki bank narodowy 131 25, Kanada Profered 87 40, Akcyje żegluga hamburskiej 121 —.

Budapeszt, 4 lipca. Wczor. giełd. Austr. kred. 688 50 Węg. bank kred. 158 50, Węg. bank ekont. y 447 —, Węg. bank hipoteczny 469 50, Węg. renta koronowa 96 25, Rimanurania 550 —, Węg. 4-proc. renta 96 40, Węg. bank dla przem. i handlu 246 —, Staatsbahn 180 —, Kolej uliczne 608 —, Węg. bank esk. 91 10, Węg. poz. premiova 98 50, Austr. renta koronowa 97 —, Elektr. kol. uliczne 312 —, Ganz & Co. 3250, Salgotarjaner 634 —, Austr. złota renta 98 50, Akcyje elektr. 246 —.

Frankfurt, 4 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 214 50, Staatsbahn 142 20, Lombardy 26 90, Alpij 241 —, Austr. renta papierowa 96 60, Austr. srebrna renta 96 35, Austr. złota renta 97 50, Węgierska złota renta 98 20, Unionbanki —, Akcyje elektr. 134 —, Kolej półn.-zach. —, Uspokojenie spokojne.

Paryż, 4 lipca. Wczor. giełda Kred. franc. 680 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 77 25, Grecka pożyczka 204 — 4 proc. hiszpańskie Extérieur 72 30, Uspokojenie słabe.

Berlin 4 lipca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 214 50 Staatsbahn 140 50, Lombardy 26 50, Rosyjskie banknoty (kas.) 216 —, Ros. banknoty (ult.) —, Diskonto Comandit 177 10, Uspokojenie silniejsze.

Hamburg, 4 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 214 50 Lombardy 26 25, Staatsbahn 140 1/2, Austr. złota renta 97 10, Węgierska złota renta 96 70, Srebro 83 75, płacono 83 25, żądano. Srebrna renta 96 10 Włoskie 94 40 Losy z 60 r. 135 —, Uspokojenie ciche.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 4 lipca. Pszenica na czerwiec — do —, pszenica na październik 7 81 do 7 82, żyto na październik 6 85 do 6 86, owsa na październik 6 20 do 6 21, kukurydza na lipiec 5 60 do 5 61, na październik 4 85 do 4 86, rzepak na sierpień 1900 r. 12 90 do 13 25.

Wiedeń, 4 lipca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na jesień 8 03 do 8 09, żyto na jesień 7 23 do 7 27, reszta nie robiono interesów.

Notowano: owsa na jesień 5 52 do 5 54, kukurydza na lipiec sierpień 5 80 do 5 82, kukurydza na wrzesień październik 5 94 do 5 95, rzepak na sierpień wrzesień 13 40 do 13 50.

Wypowiedziano na dostawę 1000 centn. metr. kukurydzy.

Koncowe notowania pszenicy i żyta słabsze, owsa i kukurydzy silne i pszenica na jesień 8 04, żyto na jesień 7 22, owsa na jesień 7 54 do 7 56, kukurydza 5 81 do 5 82, kukurydza na sierpień wrzesień 5 96 do 5 98.

Spirytus za 100 hkt. 44 — do 44 40.

Wiedeń, 4 lipca. Cukier surowy 29 40 (spokojnie). Nafta galic. niezmieniona. Spirytus (niezmieniona) 44 — do —.

Praga, 4 lipca. Cukier K. 29 20, nowa kompanja 25 10.

Hamburg, 4 lipca. Kawa Rio loco ordyn. 36 — do 38 —, prawdziwa ordyn. 39 — do 41 —, dobra 42 — do 45 —, Santos Good na maj 43 25, na wrzesień 41 25, na grudzień 42 25, na marzec 43 —.

Havre, 4 lipca. Kawa Santos Good Average na lipiec 48 50, na listopad 49 50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kossowski.

Dobre ogłoszenia.

Przydzia majowa znakomita lipiawska, owierze funta 8 et. tylko w handlu Leonarda Soleckiego w Lwowie, ulica Batorogo 2. Filia ul. Zielona 1. 4. 2334

W Zakopanem pierwszorzędnym lokalu na pensje, wraz do wydzierżawienia. Adres: Polonia w Zakopanem. 3178

Fortepiany Schmidta (uczeń Bösendorfera) i Hamburgera za gotówkę lub w zamianie najtaniej: Karol Marecki (starszy) Czarnieckiego 1. 2 (obok Hotelu warszawskiego). 3550

Adoniny pokojowe, wspaniałe cynamonowe poleca Feliks Książkiewicz na wystawie okazów przemysłu krajowego i przy ul. Jagiellońskiej 18. 3591

Dla oszczędnych letników 40 pokoi na „Basztach” w miasteczku Perehińsku po 3 złr. tygodniowo, bez pościeli, w uroczej dolinie 560 metr. wysoko, wśród lasów szpilkowych i gór 900—1600 mtr. wysokości. Kąpiele rzeczne obok zakładu. Jest tu źródło wody siarczanej i żelazistej. Obiad od 40 et. Poczta, telegr. lekarz w Perehińsku. Do stacyi Krechowice za 2 złr., na żądanie konie wysyła się. 3622

Nauczyciel młodszy poszukuje lekcyj na prowincyi. „Nauczyciel” p. rest. Brzozdowce. 3642

Jesteśmy odbiorcami kilku wagonów słoju browarnianego. Próbkę i cenę pod adresem: Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie. 3362

Wadnego akceptu i żadnego skryptu dłużnego nie podpisałem, a zatem za prezentowany podobny dokument, jako fałszykat, płacić nie będę. H. Sigall z Brzeżan. 3597

W solińskich 6, I p. 3 pokoje z łyżką, kuchnią i spiżarnią — 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość u właścicieli. 3600

Potrzebny jest gorzełnik z fachowym wykształceniem, któryby po skończeniu kampanii pomagał w gospodarstwie. Zgłaszać się Zarząd dóbr Zbyszyce, koło Nowego Sącza. 3605

Prosimy raz spróbować, to wysłaczemy **Prawdziwą wschodnią**

Fiali-Kawa figowa najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali-Kawa figowa najlepsza domieszka do kawy. Za dobrą się gwarantuje. Dostać można wszędzie. Fabryka figowej kawy słodowej **M. Fiali**, Wiedeń, VI/2, Millerrasse 20, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u **Józefa Kampla**, ul. Kółkarska 1.

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wysłać pracę Dr. radey san. **Müllera**, traktującą o 3302

Nadwzrost systemie nerwowym i seksualnym jak również podającą wskazówki radykalnej kuracyi. Wysyłka za nadaniem (1 kor. 20 hel.) w markach listowych **Curt Röber**, Brunszwik. 3362



Na sezon budowlany!

Tektury do krycia dachów, Płyty izolacyjne, Masa terowa, Ter pogazowy, Ter drzewny, Smola asfaltowa, Szezołki i pędzle do smarowania dachów, Gwoździe do tektur, Farby olejne na dachy, Cement, Gips, Carbolinum, Antimerulion, Wapno hydrauliczne, Farby fasadowe itp. itp. itp. poleca:

Alejozy Hübner, Lwów, Rynek 38.

Konstanty Bubella przedsiębiorca po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami zmarł w 58 roku życia, dnia 2 lipca 1900. Eksportacja zwłok odbędzie się w środę dnia 4 lipca br. o g. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Pełczyńskiej 1.6 na ementarz Lyczakowski, na który w smutku pograżona żona i syn — krewnych, kolegów i znajomych zapraszają. 3644 Lwów 3 lipca 1900 „Concordia” A. Kurkowski

Michalina z Gregorawiczów Madeyska wdowa po c. k. kapitanie artylerji przeżywszy lat 31, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, opatrzonej św. Sakramentami, d. 3 lipca br. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 5 lipca br. o g. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Zygmuntońskiej 1. 11 A, na ementarz Lyczakowski, na który w smutku pograżona rodzina krewnych i znajomych zaprasza. Lwów, 3 lipca 1900. „Concordia” A. Kurkowski.

IRENA LILIENTELDOWNA naukowca córka Marka i Magdaleny ze Słomnickich Lilienteldów, po długich cierpieniach, zmarła dnia 2 lipca 1900 r., przeżywszy lat 13. W głębokim żalu pozostali rodzice zapraszają na pogrzeb, który się odbędzie w środę dnia 4 lipca 1900 r. o godz. 11 przed południem, z domu przy ulicy Jagiellońskiej 1. 15, na ementarz izraelicki. Lwów, 3 lipca 1900. 3639 „Concordia” A. Kurkowski.

KELIMY z przedniej owczej wełny 1288 sprzedaje **Towarzystwo tkackie w Glinianach** w własnym magazynie w Glinianach, jakoteż w bazarach Związku przemysłowego we Lwowie, Krakowie, Przemyśle, Tarnopolu i Nowym Sączu, tudzież na **Wystawie okazów przemysłu krajowego we Lwowie**. — Ceny ustanowione przez Tow. są wyraźnie oznaczone cyfrą na kilimie.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Karola Ludwika I. 3, I. piętro

Udziela pożyczki na zastawy:

- Kosztowności wszelkiego rodzaju,
- Papierów wartościowych i
- Przedmiotów cennych w ogóle.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018

Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

Kurs giełdy wiedeńskiej		Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walucie lorenowej.	
Z dnia 3 lipca 1900 r.		Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walucie lorenowej.	
Ogólny dług państwa.		Ogólny dług państwa.	
Renta papierowa		Renta papierowa	
Renta srebrna		Renta srebrna	
Losy z roku 1854 po 250 zł. wk. 4%		Losy z roku 1854 po 250 zł. wk. 4%	
Losy z roku 1860 po 500 zł. wk. 5%		Losy z roku 1860 po 500 zł. wk. 5%	
Losy z roku 1860 po 100 zł. wk. 4%		Losy z roku 1860 po 100 zł. wk. 4%	
Losy z roku 1864 po 100 zł. wk. 4%		Losy z roku 1864 po 100 zł. wk. 4%	
Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.		Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	
Lecia z 1864 wol. od pod. 4% za 100 zł.		Lecia z 1864 wol. od pod. 4% za 100 zł.	
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.		Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.		Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	
Obligacje kolejowe.		Obligacje kolejowe.	
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%		Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	
Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%		Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%		Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%		Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mik. (ostempl. akcyje) 5%		Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mik. (ostempl. akcyje) 5%	
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%		Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	
Kol. bukowina lokal. za 200 koron 4%		Kol. bukowina lokal. za 200 koron 4%	
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%		Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	
Kol. lwowsko-czern. jaskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%		Kol. lwowsko-czern. jaskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	
Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.		Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	
Lecia z 1864 wol. od pod. 4% za 100 zł.		Lecia z 1864 wol. od pod. 4% za 100 zł.	
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.		Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.		Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	
Obligacje kolejowe.		Obligacje kolejowe.	
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%		Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	
Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%		Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%		Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%		Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mik. (ostempl. akcyje) 5%		Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mik. (ostempl. akcyje) 5%	
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%		Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	
Kol. bukowina lokal. za 200 koron 4%		Kol. bukowina lokal. za 200 koron 4%	
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%		Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	
Kol. lwowsko-czern. jaskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%		Kol. lwowsko-czern. jaskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	